



Sygn. akt II PK 284/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. Spółki z o.o. w .G. przeciwko K. Ś.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 września 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 28 czerwca 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa „E.” Sp. z o.o., pozwem z 12 września 2011 r., skierowanym przeciwko pozwanemu K. Ś., wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty, że pozwany ma zapłacić 38.256 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od niego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z

opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Natomiast w razie skierowania sprawy do rozpoznania w trybie zwykłym lub w wypadku wniesienia przez pozwanego sprzeciwu, strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego w/w kwoty, zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową.

Sąd Rejonowy w G. wydał 20 września 2011 r. nakaz zapłaty, zasądzający od pozwanego na rzecz strony powodowej 38.256 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 15 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz 478 zł tytułem kosztów procesu i 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z 10 października 2011 r., pozwany K. Ś. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego. W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty z 29 listopada 2011 r., strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego 38.256 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na rozprawie 7 marca 2013 r., pełnomocnik strony powodowej oświadczył, że pozwany wraz z G. Ł. i M. M. w chwili składania zgodnego oświadczenia woli o wzięciu na siebie kwoty niedoboru przypadającej na W. K., działali w sposób dopuszczalny, zgodnie z prawem doprowadzając do zwolnienia go z długu za zgodą powodowej spółki i nie naruszyli zasad współżycia społecznego. Nie istniał przymus, zaś inicjatywa wyszła od nich samych, na co pracodawca wyraził zgodę.

Wyrokiem z 12 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w G. w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej 38.256 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 15 września 2011 r. do dnia zapłaty, w punkcie drugim zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej 4.330 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany K. Ś. był zatrudniony w powodowej E. Sp. z o.o. w okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia 2011 r. na stanowisku logistyka-magazyniera i w okresie od 1 maja do 3 września 2011 r. na stanowisku logistyka, w magazynie należącym do strony powodowej Oddziału Spółki w C. W ramach swoich obowiązków pozwany wydawał i przyjmował towar, znajdujący się na

asortymencie magazynu. W tym samym miejscu pracy swoją pracę świadczyli również G. Ł., M. M., W. K. - wszyscy w charakterze handlowców. Przed inwentaryzacją czerwcową, na stanowisku handlowca w powodowym magazynie był zatrudniony również P. F. W dniach 4 - 5 czerwca 2011 r., na podstawie zarządzenia Prezesa Zarządu strony powodowej z 31 maja 2011 r., w związku z wypowiedzeniem przez kierownika oddziału P. F. umowy o pracę przeprowadzono pełną inwentaryzację okresową towarów handlowych drogą spisu z natury według stanu na 4 czerwca 2011 r. Rozpoczęto ją 4 czerwca o godz. 16:00, a zakończono następnego dnia o godz. 17:00. Inwentaryzację przeprowadziła komisja inwentaryzacyjna, której przewodniczącą była K. T. (ówczesny kierownik regionu), a jej członkami G. Ł., M. M., W. K. i P. F. Po przeliczeniu wszystkich towarów, stany wynikające z magazynu przepisywał z oryginalnie sporządzonych arkuszy spisowych do kolejnych arkuszy spisowych tzw. „na czysto” P. F. Przepisane arkusze zostały podpisane przez osoby biorące udział w inwentaryzacji, a arkusze spisane zniszczone. Następnie - w drugim dniu inwentaryzacji – P. F. wprowadzał do komputera dane z arkuszy, co częściowo czynił samodzielnie a częściowo przy pomocy pozostałych pracowników, dyktujących mu na głos poszczególne pozycje z arkuszy. Po pewnym czasie, pozostali pracownicy zostali przez P. F. zwolnieni do domów, a na miejscu pozostał pozwany. Z inwentaryzacji sporządzono protokół, pod którym podpisy złożyli członkowie komisji inwentaryzacyjnej oraz pozwany. Niedobory wykazane podczas tej inwentaryzacji, po uwzględnieniu nadwyżek towarowych, wyniosły 110,65 zł. 5 czerwca 2011 r., zgodnie z obowiązującą w powodowej spółce praktyką, strona powodowa zawarła z G. Ł., M. M., W. K. i pozwanym K. Ś. umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Zgodnie z nią, powierzono w/w pracownikom mienie znajdujące się w magazynie strony powodowej i określono zakres odpowiedzialności w ten sposób, że wszyscy czterej pracownicy ponosili odpowiedzialność wspólną w częściach określonych procentem w stosunku 25%. Wszystkie strony umowy (w tym pozwany) swoje podpisy pod nią złożyli w dniu jej zawarcia. Oświadczeniem z 16 sierpnia 2011 r., pracodawca rozwiązał z pozwanym umowę o pracę na czas określony za dwutygodniowym okresem wypowiedzenia, upływającym 3 września 2011 r. Jednocześnie pracodawca zobowiązał pozwanego do uczestnictwa w inwentaryzacji,

wyznaczonej na 2-3 września 2011 r. Po czerwcowej inwentaryzacji, pozwany często nie podpisywał na fakturach faktu wydania towaru z magazynu. Pozwany w powodowej spółce miał dostęp do zasobów komputera, zawierających dane z inwentaryzacji, lecz nie miał własnego hasła i rodziło to konieczność logowania się z kont pozostałych pracowników. W dniach 2-3 września 2011 r., na podstawie zarządzenia prezesa zarządu strony powodowej z 16 sierpnia 2011 r., przeprowadzono pełną inwentaryzację okresową towarów handlowych drogą spisu natury według stanu na 2 września 2011 r. Została ona zarządzona w efekcie odejścia K. Ś. Rozpoczęto ją 2 września o godz. 16:00 a zakończono następnego dnia o godz. 5:00. Uczestniczyła w niej komisja inwentaryzacyjna, której przewodniczącym był G. Ł. (ówczesny kierownik oddziału), a jej członkami byli pozwany, M. M., W. K. i K. T. Towar był zliczany przez dwie pary pracowników - pierwszą parę w osobach W. K. i M. M. oraz drugą parę w osobach pozwanego i K. T., zaś G. Ł. czynność tą wykonywał w pojedynkę. Po zakończeniu zliczania, stan spisowy wprowadzała do komputera K. T. w obecności pozostałych uczestników inwentaryzacji. Z inwentaryzacji sporządzono protokół, pod którym podpisy złożyli członkowie komisji inwentaryzacyjnej. W jej wyniku stwierdzono niedobór towarów o łącznej kwocie (po uwzględnieniu 16.669,33 zł nadwyżki) 114.770,50 zł. Tuż po inwentaryzacji, z inicjatywy G. Ł. sporządzono oświadczenie, na które zgodę wyrazili wszyscy czterej pracownicy objęci umową o współodpowiedzialności materialnej. W oświadczeniu tym zwolniono z w/w odpowiedzialności W. K., co uzasadniano jego niskim doświadczeniem zawodowym oraz krótkim stażem pracy w powodowym zakładzie pracy. Jednocześnie z inicjatywy K. T. odpowiedzialni materialnie pracownicy (w tym pozwany) sporządzili na piśmie wyjaśnienia, jakie ich zdaniem są przyczyny niedoboru. K. T. wpisała do protokołu komisji inwentaryzacyjnej prawdopodobną jego przyczynę tj.: źle wprowadzone stany magazynowe na poprzedniej inwentaryzacji przez osoby dokonujące bezpośrednio inwentaryzacji tych pozycji towarowych. Dokumentacja spisowa po przepisaniu jej na „czysto” do arkuszy spisowych była niszczone. 3 września 2011 r., pozwany, tak jak M. M. i G. Ł., złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na potrącenie z jego comiesięcznego wynagrodzenia w części wynikającej z procentowego podziału zgodnie z umową o wspólnej odpowiedzialności materialnej kwoty niedoborów w

wysokości 38.256 zł. Po ustaniu zatrudnienia pozwanego w powodowym magazynie, pozwany rozpoczął świadczenie pracy na rzecz konkurencyjnej firmy względem strony powodowej, E. Sp. z o.o. z siedzibą w O., gdzie zatrudniony jest również P. F. Pozwany podjął próbę uchylenia się od odpowiedzialności materialnej. Powoływał się na niewłaściwie przeprowadzoną inwentaryzację przez pominięcie w jej trakcie towarów zaliczanych do grupy C, co miało prowadzić do zaniżenia ogólnego stanu magazynu. Nadto zdaniem pozwanego, nie podjęto prób ustalenia przyczyn tak znacznego niedoboru. Pozwany nie wyraził również zgody na potrącenie z jego poborów żadnej kwoty z tytułu odpowiedzialności.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd wskazał, że u podstaw sporu legła rozbieżność interpretacyjna dotycząca § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (Dz.U. z 1996 r Nr 143, poz. 663), powoływanego dalej jako: „rozp. z 1974 r.”. Zdaniem Sądu brzmienie tego paragrafu przemawia za racją strony powodowej. Przepis ten stanowi, że warunkiem ustanowienia wspólnej odpowiedzialności materialnej jest powierzenie mienia łącznie wszystkim pracownikom, którzy mają być objęci taką odpowiedzialnością – na podstawie inwentaryzacji przeprowadzonej z ich udziałem lub z udziałem osób przez nich wskazanych, zgodnie z § 22 ust. 2, oraz zapewnienie im możliwości zgłaszania uwag w związku z przebiegiem i wynikami inwentaryzacji. Określenie „z udziałem” oznacza uczestniczenie w czymś z innymi. Taka konstrukcja wyklucza rozumienie jej jako wszelkiego rodzaju biernego zachowania, a oznacza wyłącznie zachowanie czynne. Dlatego, udział w inwentaryzacji ma być pojmowany jako czynne zachowanie się pracowników, którzy mają być objęci odpowiedzialnością materialną lub osoby przez nich wskazane. Wykluczone jest zatem zachowanie niezwiązane z procesem przeprowadzania inwentaryzacji, jak na przykład obserwowanie czynności podejmowanych przez biorących udział w inwentaryzacji. Kolejnym, istotnym aspektem (rozpatrywanym ze świadomością, że udział jest rozumiany wyłącznie jako zachowanie czynne) jest brak zróżnicowania uprawnień właściwych pracownikom w związku z § 8 rozporządzenia. Sąd podkreślił również, że w wyroku z 5 września 1986 r., IV PR 254/86, OSNCP 1987 nr 11, poz. 184,

Sąd Najwyższy wskazał, że za prawidłowe przeprowadzenie inwentaryzacji, na podstawie której powierza się pracownikowi mienie z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się odpowiadają nie tylko członkowie komisji inwentaryzacyjnej, lecz również pracownik, który w takiej sytuacji godzi się na przyjęcie odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie. W toku niniejszego postępowania, zgromadzony materiał dowodowy potwierdził wersję strony powodowej, że inwentaryzacja z 2-3 września 2011 r. była przeprowadzona zgodnie z przepisami prawa, zaś skład komisji inwentaryzacyjnej w obu przypadkach był prawidłowy. Pozwany jako pracownik objęty umową o wspólnej odpowiedzialności materialnej, miał wszelkie uprawnienia powierzane przez rozporządzenie. Pozwany, na równi z pozostałymi pracownikami, brał czynny udział w inwentaryzacjach z 4-5 czerwca jak i 2 - 3 września 2011 r. i mógł w toku przeprowadzanej inwentaryzacji zgłaszać uwagi w związku z przebiegiem i wynikami inwentaryzacji. W rzeczywistości uczynił to jedynie w formie wyjaśnień i oświadczeń, złożonych pisemnie już po zakończeniu się inwentaryzacji. Natomiast w toku inwentaryzacji nie miał zastrzeżeń co do jej przebiegu oraz jej strony organizacyjnej. Pozwany podnosił, że uniemożliwiano mu zapoznawanie się z księgami rachunkowymi i utrudniano dostęp do komputera z danymi odnośnie do stanu magazynowego. W tej sytuacji należy wskazać, że pozwany zajmował jako jedyny z pracowników materialnie odpowiedzialnych stanowisko magazyniera. Osoba taka zazwyczaj nie miała konieczności posiadania dostępu do komputera, tak jak pozostali pracownicy, którzy wykonywali obowiązki handlowców. Pomimo tego, pozwany miał jednak możliwość korzystania z dostępu do zasobów komputerowych z kont pozostałych pracowników. Jednak, mimo posiadania uprawnienia do wglądu do ksiąg rachunkowych, nie korzystał z tego. Pozwany w ciągu kilku dni po zakończeniu inwentaryzacji usiłował uchylić się od skutków umowy o wspólnej odpowiedzialności przez kwestionowanie sposobu przeprowadzenia inwentaryzacji. W tym celu pismem z 6 września 2011 r. oświadczył, że nie poczuwa się do odpowiedzialności materialnej ani finansowej w sprawie ustalonego niedoboru. Zarzuty pozwanego odnośnie do inwentaryzacji, które pojawiły się w kolejnym piśmie zatytułowanym „Wyjaśnienie w sprawie inwentaryzacji” również datowanym na 6 września 2011 r., okazały się bezpodstawne. Żadnych nieprawidłowości proceduralnych nie było w trakcie

inwentaryzacji w okresie 2-3 września 2011 r. Co więcej, tuż po zakończeniu inwentaryzacji, pozwany złożył podpis pod oświadczeniem z 3 września, że nie ma uwag do przebiegu inwentaryzacji. Wątpliwości te pojawiły się dopiero po 3 dniach. Oświadczenie strony powodowej z 6 września 2011 r. o braku zgody na potrącenie z jego poborów jakichkolwiek kwot, nie może być traktowane jako oświadczenie o odstąpieniu od umowy o współodpowiedzialności, bowiem nie wynika z niego wola takiego odstąpienia, a ponadto byłaby to czynność spóźniona z uwagi na datę rozwiązania stosunku pracy. Nie może też być traktowane to oświadczenie jako próba uchylecia się od skutków oświadczenia woli. Pozwany nie powołał się na konkretną wadę bądź wady oświadczenia woli z 3 września 2011 r. Fakt zaistnienia znacznego niedoboru przekraczającego 100.000 zł nie świadczył o błędach w przeprowadzeniu inwentaryzacji wrześniowej. Jak zeznali świadkowie przypuszczalnie błędy te pojawiły się już wcześniej i mogły wynikać między innymi z inwentaryzacji przeprowadzonej w okresie 5-6 czerwca 2011 r. Według świadków pozwany i P. F. pozostali wtedy w biurze przy magazynie, gdzie po zakończonej wówczas inwentaryzacji wpisywano do komputera dane dotyczące tejże inwentaryzacji. Osobiście zajmował się tym odchodzący wówczas z powodowego miejsca pracy kierownik magazynu P. F., którego jednocześnie łączyły z pozwanym więzy koleżeńskie. Natomiast pozostałe osoby materialnie odpowiedzialne, za wyjątkiem pozwanego, zostały przez P. F. zwolnione z obowiązku dalszej obecności w miejscu pracy. Wynika stąd, że za błędami, które skutkowały niedoborem podczas spornej inwentaryzacji mógł stać także sam pozwany, a także P. F. i pozostali współodpowiedzialni pracownicy, którzy przez niedopilnowanie przebiegu inwentaryzacji z 5-6 czerwca 2011 r. do końca doprowadzili do „zafałszowania” jej wyników. Pozwany nie wykazał, aby do podpisania przez niego umowy o odpowiedzialności materialnej z 5 czerwca 2011 r. doszło dopiero w trakcie wrześniowej inwentaryzacji. Przeczy temu podpis pozwanego umieszczony na umowie o wspólnej odpowiedzialności materialnej z 5 czerwca 2011 r. Zaprzeczyła temu także zeznająca w charakterze świadka K. T. Sąd Rejonowy odniósł się do kwestii zwolnienia z odpowiedzialności jednego z pracowników – W. K. Umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej nie powoduje solidarnej odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną w powierzonym mieniu.

Pracownicy odpowiadają w częściach określonych w umowie. Pracownik może się uwolnić od odpowiedzialności za przypadającą na niego część szkody, jeżeli udowodni, że szkoda w całości lub części została spowodowana przez innego pracownika lub pracowników związanych umową. Oświadczenie z 2 września 2011 r. o zwolnieniu z odpowiedzialności materialnej za powstałe różnice inwentaryzacyjne W. K., zostało podpisane przez pozwanego oraz G. Ł. i M. M., tj.: stroną pracowniczą umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Wszystkie osoby, które były objęte współodpowiedzialnością w chwili wyłączenia z niej pracownika W. K., nie miały zastrzeżeń odnośnie do zwolnienia z odpowiedzialności tej osoby. Oświadczenie to nie było wadliwe. Nastąpiła zatem dobrowolna modyfikacja odpowiedzialności materialnej wynikająca z umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej przez zobowiązanych nią pracowników, która nie była i nie jest kwestionowana przez wierzyciela. Należy bowiem przyznać pracownikom materialnie odpowiedzialnym możliwość zwolnienia od odpowiedzialności osoby, która razem z nimi zawarła umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej, jeżeli osoby te następnie uznały, że ta zwolniona osoba według oceny tych pracowników nie odpowiada za powstałą szkodę (§ 6 rozporządzenia z 4 października 1974 r.). Sąd Rejonowy stwierdził, że nawet zakładając, że nieprawidłowości w stanie magazynu faktycznie powstały w czasie inwentaryzacji czerwcowej, to okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla tej sprawy, albowiem pozwany podpisał oba protokoły inwentaryzacyjne, tym samym potwierdzając zarówno prawidłowość przebiegu inwentaryzacji, jak i przyjmując na siebie wspólną odpowiedzialność za mienie powierzone. Nawet gdyby była to prawda, to okoliczność ta mając na uwadze trwający cały czas obrót magazynowy, jak i podpisanie protokołu poprzedniej inwentaryzacji w miesiącu czerwcu jest w chwili obecnej niemożliwa do ustalenia. Z tych względów, Sąd Rejonowy na podstawie art. 125 § 1 k.p. w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej 38.625 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2011 r. do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie

od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo, zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego 930 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przeprowadził wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, dokonał jednak wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Zdaniem Sądu Okręgowego zebrane w sprawie dowody wskazują, że nie nastąpiło prawidłowe powierzenie mienia, a zatem strona powodowa nie może skutecznie dochodzić odszkodowania od pozwanego. Warunkiem odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone jest prawidłowe powierzenie mienia, a nie złożenie przez pracownika pisemnego oświadczenia o przyjęciu tej odpowiedzialności. Prawidłowe powierzenie mienia jako przesłanka odpowiedzialności, to takie, które dla przyjmującego ustala stan zerowy, czyli punkt wyjścia w kierunku późniejszych rozliczeń. Wyliczenie ewentualnego braku (niedoboru w mieniu) jest możliwe na podstawie inwentaryzacji początkowej i końcowej, które powinny być sporządzone z natury. Pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. W judykaturze przyjmuje się, że niezależnymi od pracownika przyczynami powstania szkody, uchylającymi jego odpowiedzialność odszkodowawczą, mogą być uchybienia w zakresie procedur inwentaryzacyjnych. Bezproblemowe przeprowadzenie inwentaryzacji wymaga podjęcia szeregu czynności, które wprowadza instrukcja inwentaryzacyjna na podstawie ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości. Określone są w niej zasady ustalania składu komisji inwentaryzacyjnej, składającej się z co najmniej 2-3 osób, przy czym w skład komisji nie mogą wchodzić osoby, które przyjęły odpowiedzialność materialną za powierzone im mienie, a już na pewno osoby, które nie zapewniają bezstronności spisu. Osoby odpowiedzialne materialnie biorą czynny lub bierny udział przy ustalaniu przez komisję inwentaryzacyjną rzeczywistego stanu z natury. Warunkiem prawidłowo przeprowadzonej inwentaryzacji są również prawidłowe

zapisy w arkuszach spisowych, a błędne zapisy winny być korygowane zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o rachunkowości, czyli poprawiane wyłącznie przez skreślenie błędnej treści lub kwoty. Pracownicy odpowiedzialni materialnie nie podpisują protokołu, lecz składają pisemne oświadczenia, co do uwag oraz są zobowiązani do złożenia wyjaśnień dotyczących przyczyn powstania niedoboru. Na uwagę zasługuje to, że podpisanie przez pracownika oświadczenia o ponoszeniu odpowiedzialności materialnej ma tylko znaczenie dowodowe, bowiem pracownik nie będzie ponosił odpowiedzialności, jeżeli nie powierzono mu prawidłowo mienia. Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za powierzone mienie istotne znaczenie ma ocena prawidłowości inwentaryzacji przeprowadzonej w czerwcu 2011 r., jako początkowej dla pozwanego i końcowej we wrześniu 2011 r. Z materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie wynika, że w dniach 4-5 czerwca 2011 r. przeprowadzono pełną inwentaryzację okresową towarów handlowych drogą spisu z natury według stanu na dzień 4 czerwca 2011 r. Inwentaryzacja została przeprowadzona w związku z wypowiedzeniem przez kierownika oddziału P. F. umowy o pracę. Z protokołu inwentaryzacji z 5 czerwca 2011 r. wynika, że przewodniczącą komisji była K. „T.” a członkami G. Ł., M. M., W. K. i P. F. Wszystkie osoby, poza K. „T.” były odpowiedzialne materialnie za powierzone mienie. Protokół komisji inwentaryzacyjnej podpisał również pozwany, który nie był członkiem komisji. Inwentaryzacja rozpoczęła się w piątek, a została zakończona w sobotę. Z zeznań świadków wynika, że inwentaryzacja rozpoczęła się bez udziału przewodniczącej komisji K. „T.”, która uczestniczyła w niej dopiero wówczas, gdy spis z natury został zakończony i stan z arkuszy spisowych wprowadzał do systemu P. F., który wcześniej przepisał arkusze spisowe, traktując oryginały jako brudnopisy. Oryginały arkuszy spisowych zostały zniszczone. Nadto z zeznań świadków wynika, że przed zakończeniem inwentaryzacji, miejsce tej czynności opuścili G. Ł., M. M. i W. K., a pozostał P.F. wraz z pozwanym. Inwentaryzacja wykazała stosunkowo niewielki niedobór. Z przedstawionych okoliczności wynika, że inwentaryzacja nie była przeprowadzona zgodnie z wymogami określonymi w instrukcji inwentaryzacyjnej wprowadzonej na podstawie ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości. Skład komisji nie był prawidłowy,

bowiem w jej składzie były osoby odpowiedzialne materialnie, w tym P. F., który nie zapewniał bezstronności spisu. Nadto P. F., jako osoba zainteresowana wynikiem inwentaryzacji nie tylko przepisał arkusze spisowe, ale wprowadzał dane do systemu. W sytuacji gdy osoba kontrolowana jednocześnie dokonuje czynności kontrolnych, inaczej mówiąc kontroluje samą siebie, nie można twierdzić, że procedura inwentaryzacyjna była prawidłowa. Za nieprawidłowy należy również przyjąć fakt nieobecności przewodniczącej komisji inwentaryzacyjnej podczas sporządzania spisu z natury oraz zezwolenia osobie zainteresowanej wynikiem inwentaryzacji na dokonanie wpisu danych z arkuszy spisowych do systemu. Uchybienia w zakresie procedur inwentaryzacyjnych wskazują, że powierzenie pozwanemu mienia nie było prawidłowe, co w konsekwencji oznacza, że strona powodowa nie może skutecznie dochodzić odszkodowania od pozwanego. W tej sytuacji nie można zgodzić się z twierdzeniem strony powodowej, zawartym w odpowiedzi na apelację, że podczas inwentaryzacji przeprowadzonej w czerwcu 2011 r. pozwany dopuścił się rażącego niedbalstwa przy spisaniu protokołu inwentaryzacji, a nadto nie podjął żadnych kroków w celu zakwestionowania prawidłowości powierzenia mu mienia. Strona powodowa nie zauważyła, że prawidłowe przeprowadzenie inwentaryzacji jest obowiązkiem pracodawcy, a nie pracownika. Trudno bowiem wymagać od pracownika, który wcześniej nie był odpowiedzialny materialnie, by zachował tak dalece idącą podejrzliwość podczas spisu towaru, by kategorycznie domagać się ustalenia wadliwości inwentaryzacji. Pracownik miał prawo oczekiwać, że pracodawca przeprowadzi inwentaryzację zgodnie z procedurami inwentaryzacyjnymi i w konsekwencji prawidłowo powierzy mu mienie ustalone jako wartość początkową. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany wykazał okoliczności, które pozwalają stwierdzić, że powstała szkoda (niedobór) jest następstwem przyczyn niezależnych od niego, co oznacza, że spełnił wymagania określone w art. 124 § 3 k.p.

Strona powodowa zaskarżyła w całości powyższy wyrok Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez sporządzenie lakonicznego uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz niewskazanie i niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a także uniemożliwia

dokonanie pełnej oceny merytorycznej zaskarżonego wyroku, albowiem wytyczne nie wiadomo jakiej instrukcji inwentaryzacyjnej wydanej rzekomo na podstawie ustawy z 29.09.1994 r. o rachunkowości Sąd drugiej instancji powołał i w oparciu o niewskazaną konkretnie instrukcję inwentaryzacyjną Sąd Okręgowy uznał, że nie nastąpiło prawidłowe powierzenie mienia pozwanemu, co w konsekwencji doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

Strona skarżąca podniosła także zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest: (1) § 8 pkt. 1 i 2 rozp. z 1974 r., przez jego niezastosowanie i w konsekwencji ustalenie, że (-) nie doszło do ustanowienia wspólnej odpowiedzialności materialnej dotyczącej również pozwanego za powierzone mienie, (-) skład komisji inwentaryzacyjnej w czerwcu 2011 r. był nieprawidłowy, bowiem w jej skład weszły osoby odpowiedzialne materialnie za mienie powierzone przez pracodawcę, (-) na pracodawcy spoczywa wyłączna odpowiedzialność za prawidłowe prowadzenie inwentaryzacji; (2) art. 124 § 3 w związku z art 125 § 1 k.p., przez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że szkoda w powierzonym mieniu powstała z przyczyn niezależnych od pozwanego, co skutkowało zmianą wyroku Sądu pierwszej instancji i oddaleniem powództwa.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie na rzecz strony powodowej od pozwanego 38.256 zł z odsetkami w wysokości ustawowej, od 15.09.2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, przy uwzględnieniu okoliczności, że w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji występował nowy pełnomocnik procesowy, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania we wszystkich instancjach.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniosł o jej oddalenie, obciążenie strony powodowej kosztami postępowania kasacyjnego i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm obowiązujących.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest uzasadniona. Art. 328 § 2 k.p.c. stanowi, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zgodnie z ustalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, sporządzenie uzasadnienia w sposób nieodpowiadający tym wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Tylko, bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl.; wyroki SN: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.; z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl.; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl.; 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691). W uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany wybór dowodów, które stanowiły podstawę zrekonstruowanych faktów (podstawę faktyczną rozstrzygnięcia), a także wybór określonych przepisów, będących jego podstawą prawną, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia oraz zastosowanie norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, LEX nr 55169; 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 108). W postępowaniu przed sądem drugiej instancji stosuje się art. 328 § 2 k.p.c. odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania przed tym sądem (art. 391 § 1 k.p.c.). Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że nie musi ono zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, co jednak nie uprawnia sądu odwoławczego do pominięcia elementów, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. Z tego powodu, jeśli treść uzasadnienia

orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia ocenę wyводу dotyczącego wykładni i zastosowania prawa materialnego, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznie podniesiony w skardze kasacyjnej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II PK 145/11, LEX nr 1165820). Należy dodać, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne. Nie ma również przeszkód, by sąd drugiej instancji odwołał się także do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604).

Taka sytuacja nie wystąpiła jednak w kontrolowanej obecnie sprawie. Sąd Okręgowy odrzucił zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu Rejonowego. Ustalenia faktyczne Sąd odwoławczy uznał za nieprawidłowe w całości, stwierdzając ogólnie, że choć Sąd pierwszej instancji przeprowadził wystarczające dla kategorycznego rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, to dokonał wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, niespełniającej wymagań art. 233 § 1 k.p.c. Jednocześnie Sąd nie dokonał własnych ustaleń, które w takiej sytuacji powinny być pełne, ograniczając się do okoliczności przeprowadzenia inwentaryzacji z 4 i 5 czerwca 2011 r. W tej sytuacji zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli kasacyjnej, skoro jego podstawa faktyczna została określona jedynie fragmentarycznie.

Opisane powyżej braki w zakresie wskazania podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku przesądzają także o niemożliwości oceny zastosowania i wykładni przepisów prawa, ponieważ stosowanie i wykładnia prawa przez sąd mogą być oceniane w postępowaniu kasacyjnym wyłącznie w odniesieniu do prawidłowo ustalonych, konkretnych okoliczności faktycznych sprawy. Sąd Okręgowy pominął również w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnienie

podstawy prawnej wyroku. Zasadniczym argumentem, wskazanym przez Sąd jako przyczyna orzeczenia o zmianie wyroku Sądu pierwszej instancji i oddaleniu powództwa, było uznanie, że inwentaryzacja „początkowa” (przeprowadzona 4 i 5 czerwca 2011 r.) „nie była przeprowadzona zgodnie z wymogami określonymi w instrukcji inwentaryzacyjnej wprowadzonej na podstawie ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości. Skład komisji nie był prawidłowy, bowiem w jej składzie były osoby odpowiedzialne materialnie...”. Opierając wyrok na takim twierdzeniu, Sąd drugiej instancji nie powołał się na żaden przepis ustawy o rachunkowości, nie mówiąc już o tym, że ustawę tę określił jedynie przez podanie jej tytułu i daty uchwalenia, bez wskazania danych dotyczących jej publikacji, koniecznych do prawidłowego przytoczenia aktu prawnego w orzeczeniu sądowym. Nie wiadomo więc skąd Sąd wywiódł wniosek o koniecznej zgodności przeprowadzenia wskazanej wyżej inwentaryzacji z „instrukcją inwentaryzacyjną” i na czym oparł kryjące się za nim założenie o obowiązku istnienia takiej instrukcji. Sąd nie przeprowadził też rozważań o charakterze prawnym takiej instrukcji. Co więcej, choć z wywodów Sądu Okręgowego wynika, że w powodowej spółce instrukcja taka istniała (Sąd mówi o instrukcji wprowadzonej na podstawie tej ustawy), to nie zostało to ustalone ani w odrzuconych przez Sąd odwoławczy ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, ani też Sąd Okręgowy nie przedstawił ustaleń dotyczących tego dokumentu, w tym jego podstawy prawnej, daty wydania i treści. Należy dodać, że strona skarżąca przeczy istnieniu takiej instrukcji. Sąd Okręgowy nie przedstawił również, co trafnie zarzucono w skardze kasacyjnej, rozważań nawiązujących do § 8 ust. 1 i ust. 2 rozp. z 1974 r., którego wykładnia (niezależnie od jej prawidłowości) stanowiła główne oparcie prawne dla wyroku Sądu pierwszej instancji. W tym stanie rzeczy w uzasadnieniu zaskarżonego rozpoznawaną skargą kasacyjną wyroku zabrakło też, co oczywiste, rozważań dotyczących relacji między przepisami ustawy o rachunkowości a przepisami powołanego wyżej rozporządzenia dotyczącymi inwentaryzacji. W rezultacie konkluzja uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zgodnie z którą „pozwany wykazał okoliczności, które pozwalają stwierdzić, że powstała szkoda (niedobór) jest następstwem przyczyn niezależnych od niego, co oznacza, że spełnił wymagania określone w art. 124 § 3

kodeksu pracy” nie może być przez Sąd Najwyższy w obecnym stanie sprawy zweryfikowana.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.